

„Żywot bł. Doroty z Małtów Jana z Kwidzyna”, przeł. bp Julian Wojtkowski, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2012, ss. 427.

Autorem przekładu Żywota Doroty z Małtów Mistrza Jana z Kwidzyna jest ks. biskup prof. dr hab. Julian Wojtkowski. Dzieło ukazało się z końcem 2012 r. dzięki Towarzystwu Naukowemu KUL.

Publikacja przetłumaczona z języka łacińskiego na współczesny język polski liczy 427 stron i składa się z wykazu skrótów użytych do oznaczenia poszczególnych źródeł, wprowadzenia, wstępu, siedmiu ksiąg przedstawiających w rozdziałach wydarzenia z życia bł. Doroty z Małtów, modlitwy na uproszenie zrozumienia tej księgi, tablicy Jana z Kwidzyna, wykazu źródeł, kalendarium życia Doroty z Małtów (1347–1394), skorowidza nazwisk, miejscowości i rzadkich wyrażen, spisu rozdziałów oraz posłowia.

Dzieło przedstawia przede wszystkim działanie Boże, które dokonało się w kwidzyńskiej rekluzie, choć widoczne są w nim także duszpasterskie dążenia samego autora i spowiednika bł. Doroty, czyli Jana z Kwidzyna (Joannes Marienwerder; 1343–1417). Rozwój duchowy na różnych etapach ludzkiej egzystencji to główny temat Żywota Doroty z Małtów, będącego w obecnym kształcie kompilacją wielu rękopisów, spośród których dziś istnieją już tylko trzy: tybiński, gdański i królewiecki w postaci nowożytnego odpisu w rękopisie wiedeńskim. W wątpliwych fragmentach pomocny też okazał się rękopis benedyktyńskiego opactwa Göttweig, będący skróconym przekładem Żywota łacińskiego, co odpowiednio usystematyzował autor tłumaczenia.

Przetłumaczony tekst Żywota Doroty z Małtów Jana z Kwidzyna jest zgodny z zasadami współczesnej polskiej pisowni i interpunkcji, co sprawia, że jest bardziej przystępny i zrozumiały dla współczesnego czytelnika. Małe litery łacińskie (a-z) dzielą rozdziały tekstu na odcinki, do których odsyła Tablica, natomiast litery pochyłe podają liczby stron lub kart rękopisów. Mowa bezpośrednia bł. Doroty, która często zawiera w sobie dialog lub przesłanie Chrystusa, zaznaczona jest na początku gwiazdką u góry. Pojawiające się gdzieśkolwiek odwołania autora tłumaczenia wyjaśniają skomplikowane okoliczności historyczne oraz średniowieczne nazwy, co pozwala lepiej zrozumieć trudną tematykę doświadczeń mistycznych bł. Doroty z Małtów. Książka charakteryzuje się ponadto staranną redakcją i adekwatną do tematyki oprawą graficzną.

Duży trud księga biskupa został włożony w jak najwierniejsze odтворzenie pierwowzoru, co przejawia się m.in. w zachowaniu znaczenia wyrazów, stosowaniu odpowiedników czysto polskich oraz pisowni odzwierciedlającej stany uczuciowe i doświadczenia mistyczne kwidzyńskiej rekluzji. Przekazane do rąk badaczy dzieło skoncentrowane jest na chronologicznie ułożonym przekazie opowiadającym o latach młodości, małżeństwie, wychowaniu dzieci, pielgrzymkach i towarzyszących wszystkim tym latom życia doświadczeniach duchowych.

Pierwsza księga *Żywota* w osiemnastu rozdziałach opowiada o objawieniach Doroty, ich autentyczności i zapisie oraz wyjaśnia niektóre trudne wyrażenia rozwiniętego przez mistyczkę z Małtów nazewnictwa. Druga (46 rozdziałów) i trzecia księga (28 rozdziałów) opowiadają o jej życiu do roku 1391, następnie mamy 54 rozdziały *Vita Lindana* z 1398 r. Czwarta księga (40 rozdziałów) zawiera tylko traktaty o męce i pociesze Doroty. Piąta księga (49 rozdziałów) mówi o jej życiu i ćwiczeniach w zamknięciu, szósta księga (25 rozdziałów) o jej miłosnym obcowaniu z Chrystusem, a księga siódma (31 rozdziałów) o jej tęsknocie za śmiercią, niebiańskich procesjach i błogosławionej śmierci. Prolog zawiera informacje o siedmiu pieczęciach, które ukrywały przed światem życie wewnętrzne Doroty i odnosi je do siedmiu obrazów apokaliptycznych w symbolicznym wykładzie używanym w średniowieczu. Tablica, czyli skorowidz osobowy i rzeczowy, składa się z około 150 wyrazów z dalszym ciągiem, który początkowo autor, czyli Jan z Kwidzyna, umieścił na początku swego dzieła, co miało na celu ułatwienie czytelnikowi orientacji w trudnym tekście mistycznym. Dlatego w Tablicy po każdym zdaniu podano księgę, rozdział i odcinek (od a do f).

Na pierwszy plan w dziele Jana z Kwidzyna wysuwa się chęć udokumentowania świadectwa autentyczności przeżyć bł. Doroty oraz przekazania potomnym pewnej chronologii jej życia i wydarzeń ważnych dla wzrastania wewnętrznego. Drugim ważnym zadaniem, którego podjął się w *Żywocie* Jan z Kwidzyna było uporządkowanie oraz scharakteryzowanie w wymiarze teologicznym doświadczeń mistycznych, które stały się udziałem błogosławionej patronki Prus i Pomorza. Trzeci wymiar, którego pominąć nie sposób, gdyż wiodą do niego niejako wszystkie poprzednio wymienione, to chęć wychowania i otwarcia na łaski życia kontemplacyjnego następnych pokoleń. Ich celem ostatecznym jest zrodzenie do świętości rzesz ludzi, kobiet i mężczyzn, którzy pielęgnując miłość do Boga i bliźnich, pełniąc obowiązki swojego stanu, podążać będą drogą doskonałości życia chrześcijańskiego – tak, jak starała się to czynić przez całe swoje życie bł. Dorota z Małtów.

Poszczególne etapy życia pomorskiej mistyczki są dla Jana z Kwidzyna okazją do ukazania rzeszy kapłanów i wiernych możliwej na drodze jej osobistego rozwoju duchowego. Pielgrzymki do miejsc świętych, posty, modlitwa, uczestnictwo w liturgii i przyjmowanie komunii świętej to drogi, którymi można podążać, naśladując bł. Dorotę z Małtów. Właśnie dlatego powstała niniejsza księga. Spowiednik chciał, żeby przesłania Chrystusa przekazane przez mistyczkę dotarły do szerokich rzesz wiernych, ponieważ jak zapowiadał jej Pan: „Oni z duchowych dóbr zostawionych przez ciebie, gdy umrzesz, mają stać się bogatsi niż synowie tego wieku przez cielesne dobra od swoich rodziców po śmierci zostawione. Mianowicie ponieważ dobra, które każesz im pozostawić, są dobrami prawdziwymi i uczciwie nabytymi, a są to: prawdziwa wiara, wielka miłość, silna nadzieja, pełne zawierzenie i usilne pragnienie. Jeśli zechcą, będą mogli z nich być szczęśliwi” (VII, 25, d).

Podobny charakter mają też inne fragmenty dzieła, w których Jan z Kwidzyna relacjonuje doświadczenia mistyczne bł. Doroty w celu „pociągnięcia” ku Bogu kolejnych pokoleń czytelników Żywota. Dzięki księdze tej można odkryć jak pomezkańska mistyczka zapalała się do miłości Boga i bliźniego, rozplómięła się do pobożności, do potępienia grzechu, wzgardy rzeczy doczesnych, lekceważenia siebie, do prawdziwej i stałej pokuty za grzechy, stałej cierpliwości, czystej powściągliwości, dzielności czynienia dobra, życzliwości, wstrzemięźliwości i pokory. Motywacją dla jej działań było wielkie pragnienie osiągnięcia życia wiecznego, co z kolei zachęcało ją do dbałości o czystość duszy, która wyrażała się w częstych spowiedziach, żalu za grzechy wyrażanym przez płacz, noszeniu włosienicy, samobiczowaniach oraz codziennym uczestniczeniu w Eucharystii.

Wielką miłość bł. Doroty do sakramentu Eucharystii najdobitniej wyrażają słowa wypowiedziane przez mistyczkę tuż przed śmiercią: „Nuże, dajcie mi, dajcie mi Pana mego umiłowanego, to jest Sakrament Eucharystii!” (VII, 28, d). Słowa te mocno zapadły w pamięć autora Żywota. Zamykają też ostatnią, siódmą księgę dzieła.

Z treści pozostawionych przez Jana z Kwidzyna wnioskować można, że wszelkie trudy podejmowane przez bł. Dorotę charakteryzował głęboki chrystocentryzm jej duchowych przeżyć, które przepojone były tęsknotą za zjednoczeniem duszy z wolą Bożą. Zjednoczenie to według treści Żywota najpełniej dokonuje się podczas Eucharystii, toteż jakby naturalnym wydaje się fakt, że właśnie wówczas mistyczka najczęściej doświadczała wizji wewnętrznych dotyczących tajemnic wiary, takich jak: wciele nie, odkupienie, chwała Maryi i zbawionych. Z pozostawionych przez Mistrza Jana opisów wynika, że podczas wewnętrznego zjednoczenia jej

duszy z Panem następowało „zapomnienie wszystkiego, co zewnętrzne, oświecenie umysłu, duchowo zmysłowe poznanie pocałunku i objęcia duszy z Chrystusem, jawne słyszenie głosu Pana Boga, mówiącego wewnątrz a niekiedy zewnątrz, widzenie i kontemplacja świętych tajemnic oraz nagle pouczenie, w jaki sposób święci na tym świecie żyli święcie” (I, e). Jasnemu poznaniu, umiłowaniu i rozkoszowaniu się Panem Bogiem towarzyszył słyszany przez nią głos Oblubieńca oraz doznania zachwyty sprawiające, że bł. Dorota „nadprzyrodzonym światłem rozjaśniona poznała wiele tajemnic na niebie i na ziemi, które widziała czasem wyobraźniowo, czasem umysłowo, bez obrazu jakiejś rzeczy stworzonej” (II, b). Mogła też widzieć w sobie „jak przez kryształ najmniejsze grzechy” (II, l), co pomogło jej w oczyszczaniu i utrzymywaniu duszy w nieskazitelnej niemal czystości. Co warte podkreślenia, relacjonowane przez kwidzyńską pustelnicę widzenia spowiednik porównywał, sprawdzał z doktryną Kościoła i odnosił do tekstów Pisma świętego, co można zaobserwować, studiując kolejne stronicie Żywota Doroty z Małtów (I, 4, k; I, 5, d).

Posługa Jana z Kwidzyna jako spowiednika zakończyła się wraz ze śmiercią bł. Doroty, o czym opowiada rozdział 28 Księgi Siódmej Żywota. Kiedy bowiem powrócił i zastał relikwie martwą, rozpoczął się dla niego czas pracy nad dziedzictwem duchowym Mistyczki Północy. Priorytetem stała się dla Mistrza Jana konieczność opisanie i w ten sposób zachowania od zapomnienia tego, co dla bł. Doroty, Zakonu Szpitala Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie, i jego samego było istotne, jeśli nie najważniejsze.

Dzięki wykonanemu przez ks. bp. Juliana Wojtkowskiego tłumaczeniu, badaczom polskim udostępnione zostało cenne źródło, umożliwiające podjęcie badań nad duchowością kobietą oraz religijnością funkcjonującą w średniowieczu w państwie krzyżackim. Wydane przez Towarzystwo Naukowe KUL dzieło ubogaca dotychczasową wiedzę historyczną i teologiczną na temat życia w późnym średniowieczu na Pomorzu oraz uświadamia, jak ważną postacią dla mieszkańców Prus była bł. Dorota. Publikacja ta jest warta polecenia tym wszystkim, których interesuje hagiografia i historia, jak również tym, którzy chcą wzbogacić swoje życie duchowe. W Żywocie Doroty z Małtów odnajdą oni bowiem cenne wskazówki, które mogą zainspirować do podejmowania głębokiej refleksji służącej rozwojowi osobistemu, jak również zachęca do działań na rzecz nie tylko pojedynczego człowieka, ale większych grup społecznych.

Marta Kowalczyk

Olsztyn

DOI: 10.31648/sw.2850